Sygn. akt I A Ca 680/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Małgorzata Lamparska
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Spółki z o.o. w W.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 marca 2012 r. sygn. akt X GC 11/11

1. ***oddala apelację***

2. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie z powództwa (...) Spółki z o.o. w W. przeciwko (...) S.A. w W. w punkcie I wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 748.981,24 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 144.426,60 zł od dnia 19 lutego 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 152.978,18 zł od dnia 19 lutego 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 153.453, 26 zł od dnia 28 lutego 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 142.387,20 zł od dnia 14 maja 2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 155.736 zł od dnia 19 maja 2009 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 51.901 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych: strona powodowa związana była jako faktor z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Spółką z o.o. (faktorantem) umową faktoringu, na mocy której finansowała niewymagalne wierzytelności faktoranta wobec dłużników, w tym m.in. A. T.. W ramach umowy faktorant przenosić miał w drodze umów cesji wierzytelności w ramach limitów faktoringowych. Przeniesienie wierzytelności na

stronę powodową następować miało w ciągu 3 dni od daty wystawienia przez faktorant na rzecz wskazanych dłużników faktury i podpisania jej przez osobę uprawnioną.

Zabezpieczeniem roszczeń faktora z umowy, w szczególności o zapłatę należności z tytułu przystąpienia faktoranta do długu jako dłużnika solidarnego z dłużnikami, były weksle in blanco wystawione przez faktoranta.

W § 4 ust. 7 umowy przewidziano uprawnienie do żądania dokonania cesji zwrotnej jedynie, gdy oświadczenia faktoranta okażą się niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności gdy dłużnik złoży zarzuty lub zastrzeżenia, co do tego, iż wierzytelności nie mają bezspornego charakteru, co uniemożliwiać lub ograniczać będzie w jakikolwiek sposób ich zapłatę.

W wykonaniu umowy faktoringu, w dniu 30 czerwca 2008 r. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Sp. z o.o. zawarła ze stroną powodową umowę rozporządzającą cesji wierzytelności przysługujących jej wobec A. T., a wynikających z faktur VAT nr (...) na kwotę 170.503,63 zł, nr 24/3/2008 na kwotę 169.975,75zł, nr 26/3/2008 na kwotę 160.474 zł. Cedent - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółka z o.o. przystąpiła do długu A. T. i zobowiązała się spłacić go na rzecz cesjonariusza solidarnie z dłużnikiem, w wypadku opóźnienia dłużnika w spłacie należności przekraczającego 30 dni od daty wymagalności.

Pismem z dnia 30 czerwca 2008 r. A. T. został powiadomiony przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółka z o.o. o cesji wierzytelności w kwocie 500.953,38 zł.

Kolejną umową cesji wierzytelności zawartą w dniu 22.09.2008 r. między Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Sp. z o.o. a stroną powodową objęto wierzytelności wobec dłużnika A. T. wynikające z faktur (...) na kwotę 158.208 zł i (...) na kwotę 173.040 zł. O cesji został zawiadomiony dłużnik A. T..

W dniu 8 kwietnia 2008 r. strona powodowa zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia wierzytelności faktoringowych powstałych w oparciu o umowę faktoringu bez regresu. Zawarcie umowy poprzedzone było wzajemnym ustalaniem jej treści, również w drodze korespondencji mailowej.

W umowie zawarto definicje użytych określeń. Zgodnie z § 1 pkt. 25 umowa faktoringu (faktoring bez regresu) oznaczała umowę zawartą między ubezpieczającym/faktorem a faktorantem, na podstawie której ubezpieczający/ faktor nabywa wierzytelności od faktoranta i ***nie ma prawa żądać zwrotnego przelewu wierzytelności, gdy dłużnik nie zapłaci wierzytelności w terminie.*** Zgodnie z definicją umowną ***domniemana niewypłacalność dłużnika,*** oznaczać miała opóźnienie dłużnika w zapłacie całości lub części wierzytelności wynoszące 120 dni liczonych od fakturowego terminu płatności tej wierzytelności (§ 1 pkt 4 umowy). Prawnie stwierdzona niewypłacalność dłużnika obejmować miała: ogłoszenie upadłości dłużnika obejmującej likwidację jego majątku albo oddalenie wniosku przez Sąd gdy jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, zatwierdzenie przez Sąd układu dłużnika z wierzycielami w związku z ogłoszeniem upadłości z możliwością zawarcia układu, zatwierdzenie przez Sąd układu z wierzycielami w ramach prowadzonego postępowania naprawczego, zawarcie przez wszystkich wierzycieli ugody pozasądowej z dłużnikiem na którą ubezpieczyciel wyraził pisemną zgodę lub wydanie przez organ egzekucyjny postanowienia o umorzeniu postępowania wskutek stwierdzenia bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko dłużnikowi w związku z brakiem możliwości zaspokojenia roszczeń z całego majątku dłużnika.

Strony zdefiniowały również oświadczenie o ustaleniu indywidualnego limitu odpowiedzialności – jako stanowiące pisemne oświadczenie ubezpieczyciela, określające dla ubezpieczenia wierzytelności, wobec danego dłużnika wysokość limitu, dzień od którego limit obowiązuje lub inne dodatkowe warunki ochrony ubezpieczeniowej.

Szkodę zgodnie z § 1 pkt 20, stanowić miał uszczerbek w majątku ubezpieczającego/faktora (rzeczywista strata) powstały na skutek braku zapłaty całości lub części wierzytelności w wyniku prawnie stwierdzonej lub domniemanej niewypłacalności dłużnika, do wysokości ustalonego limitu odpowiedzialności dla ubezpieczenia wierzytelności wobec tego dłużnika. Wypadek ubezpieczeniowy, zgodnie z definicją zawartą w § 1 pkt 30 umowy, stanowić miał brak

zapłaty całości lub części wierzytelności w wyniku prawnie stwierdzonej lub domniemanej niewypłacalności dłużnika. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy odpowiedzialnością ubezpieczyciela objęto szkody ubezpieczającego/faktora będące następstwem zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Przedmiotem ubezpieczenia objęto wierzytelności potwierdzone fakturą oraz dowodem wydania towaru lub wykonania usługi, których spłata była zabezpieczona w sposób określony w umowie ubezpieczenia lub oświadczeniu o ustaleniu indywidualnego limitu odpowiedzialności, w przypadku, gdy część II umowy ubezpieczenia lub oświadczenia o ustaleniu indywidualnego limitu odpowiedzialności nakładały na ubezpieczającego taki obowiązek, oraz spełniające inne wymogi, jeżeli zostały określone w umowie ubezpieczenia lub oświadczeniu o ustaleniu indywidualnego limitu odpowiedzialności. Zakres podmiotowy umowy obejmował wierzytelności przysługujące ubezpieczającemu/faktorowi na podstawie zawartej umowy faktoringu od dłużników, którzy w dniu powstania wierzytelności mieli ustalony pisemnym oświadczeniem ubezpieczyciela, indywidualny limit odpowiedzialności, albo objęci zostali ubezpieczeniem w odniesieniu do limitu odpowiedzialności nadanego w ramach kompetencji ubezpieczającego/faktora. Zakresem przedmiotowym objęte były wierzytelności w kwocie stanowiącej należność główną stwierdzoną w fakturze, obejmującą również kwotę podatku od towarów i usług, powstałe i nabyte przez ubezpieczającego/faktora w okresie ubezpieczenia najpóźniej w dniu poprzedzającym fakturowy termin płatności.

Ubezpieczeniem objęto wierzytelności w kwocie stanowiącej należność główną stwierdzoną w fakturze, wraz z podatkiem VAT, powstałe i nabyte przez ubezpieczającego/faktora w okresie ubezpieczenia najpóźniej w dniu poprzedzającym fakturowy termin płatności.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela została wyłączona (§ 3 ust. 8) w odniesieniu do szkód wyrządzonych umyślnie przez ubezpieczającego/faktora lub w sytuacji gdy szkoda poniesiona przez ubezpieczającego/faktora była następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań przez faktoranta lub osoby działającej w jego imieniu, lub też gdy szkoda była wynikiem niewypłacalności lub niewykonania zlecenia przez bank lub inny podmiot, który uczestniczył w przekazaniu ubezpieczającemu/faktorowi należności i podjął tę należność od dłużnika.

Ubezpieczający zobowiązany był do zawiadomienia Ubezpieczyciela o zajściu wypadku ubezpieczeniowego w terminie 30 dni od dnia jego zajścia. W § 10 ust. 4 umowy przyjęto, że szkoda poniesiona przez ubezpieczającego równa jest wysokości wierzytelności według stanu na dzień zajścia wypadku ubezpieczeniowego, ale nie więcej niż w kwocie przyznanego limitu odpowiedzialności pomniejszona o: wierzytelności dłużnika wobec strony powodowej, które dłużnik potrącił lub skompensował lub mógł potrącić lub skompensować z wierzytelnością strony powodowej, kwoty uzyskane od dłużnika w wyniku realizacji przez stronę powodową praw z tytułu umów zabezpieczających spłatę wierzytelności, a także kwot zapłaconych przez dłużników po dniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Wartość szkody miała być pomniejszona o udział własny ubezpieczającego, wynoszący 10%. Wypłata odszkodowania nastąpić miała w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 11 ust. 1 umowy). Umowa dopuszczała przesłanie przez powódkę zgłoszenia szkody i wniosku o wypłatę odszkodowania drogą poczty elektronicznej (część II umowy pkt C 1.7). Dokumenty obejmujące wniosek o ustalenie-podwyższenie indywidualnego limitu odpowiedzialności, oświadczenie o ustaleniu takiego limitu, a także zgłoszenie szkody, sporządzane na załączonych do umowy formularzach mogły być wymieniane między stronami za pośrednictwem poczty elektronicznej. Zgodnie z postanowieniami części II umowy lit. F pkt 20, umowa obowiązywała z dniem je podpisania z mocą od dnia 1 kwietnia 2008 r.

W dniach 16 i 20 maja 2008 r. strony zawierały aneksy do umowy ubezpieczenia.

Przed zawarciem umowy, stronie pozwanej przedłożono wzory umów faktoringowych.

W dniu 1 kwietnia 2008 r. strona powodowa wystąpiła do strony pozwanej z wnioskiem o objęcie wierzytelności dłużnika A. T., ochroną ubezpieczeniową. Strona pozwana ustaliła indywidualny limit odpowiedzialności dla dłużnika A. T. na kwotę 200.000 zł. We wniosku z dnia 3 czerwca 2008 r. strona powodowa wystąpiła o zwiększenie limitu dla tego dłużnika do kwoty 500.000 zł. Uwzględniając wniosek pozwana spółka podwyższyła indywidualny limit odpowiedzialności dla dłużnika A. T. na kwotę 500.000 zł, a następnie na kwotę 1.000.000 zł z terminem

obowiązywania do dnia 31 marca 2009 r. Do wniosku o podwyższenie limitu przedłożono bilans przedsiębiorstwa (...) na dzień 31.12.2007 r.

A. T. wystawił na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) na kwotę 937 300 zł z tytułu zakupu pszenicy płatną do dnia 30 września 2007 r. oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 897.918,98 zł z tytułu zakupu kukurydzy płatną do dnia 30 kwietnia 2008 r. (...) Sp. z o.o. potwierdził saldo zobowiązań spółki w wysokości 8.179.210,94 zł oraz saldo zobowiązań A. T. w kwocie 500.083,54 zł, wg stanu na dzień 31 sierpnia 2008 r.

Strona powodowa dwukrotnie, w powołaniu na zawartą z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Spółkę z o.o. umowę cesji wezwała A. T. do zapłaty wierzytelności w łącznej kwocie 500.953,38 zł z tytułu należności z faktur nr (...), które strona powodowa nabyła w drodze cesji.

A. T. w piśmie z dnia 10 października 2008 r. złożył stronie powodowej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności strony powodowej w kwocie 832.201,38 zł, wynikających z faktur nr (...) z wierzytelnościami dłużnika A. T. wobec Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Spółki z o.o., wynikających z faktur nr (...) (w części) na kwotę 500.953,38 zł oraz nr (...) (w części) na kwotę 331.248zł.

Pismem z dnia 14 października 2008 r. strona powodowa wezwała A. T. do przedłożenia dokumentów potwierdzających istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia. W odpowiedzi pismem z 21 października 2008 r. A. T. wskazał, iż źródłem zobowiązań Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Spółki z o.o. była sprzedaż płodów rolnych i każdorazowo transakcja dokumentowana była fakturą VAT zaakceptowaną przez dłużnika oraz dowodem wydania towaru z magazynu.

W piśmie z dnia 14 października 2008 r. strona powodowa poinformowała Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółkę z o.o., iż dłużnik A. T. złożył stronie powodowej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności do kwoty 832.201,38 zł. Jednocześnie strona powodowa wezwała Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółkę z o.o. do przedłożenia w terminie dwóch dni wszelkich dokumentów potwierdzających istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia Wezwanie takie skierowała również do dłużnika A. T..

Pismem z dnia 14 października 2008 r. strona powodowa poinformowała pozwaną o przekroczeniu maksymalnego okresu spłaty wierzytelności w odniesieniu do dłużnika A. T. na łączną kwotę 500.953,38 zł. W treści informacji wskazano, iż nastąpiło niewykonanie przez dłużnika zobowiązań, pogorszenie sytuacji finansowej lub wiarygodności dłużnika a nadto wskazano, iż w dniu 13 października 2008 r. dłużnik złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnych z przysługującymi stronie powodowej należnościami, wbrew oświadczeniu wierzyciela (faktoranta) który oświadczył w umowie cesji, iż dłużnikowi nie przysługuje prawo potrącenia oraz inne zarzuty uniemożliwiające zapłatę wierzytelności będącej przedmiotem umowy lub ograniczające zapłatę. Strona powodowa wskazała, iż ustala z dłużnikiem i wierzycielem czy wierzytelności rzeczywiście istniały. Pismo zostało wysłane do strony pozwanej drogą mailową w dniu 15 października 2008 r.

Strona powodowa podjęła kroki w celu wyegzekwowania długu A. T. w kwocie 500.953,38 zł wraz z odsetkami, od zbywcy wierzytelności, tj. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o., wnosząc pozew w oparciu o weksel in blanco. Na podstawie nakazu zapłaty strona powodowa wystąpiła z wnioskiem o zabezpieczenie na majątku Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Spółki z o.o. W dniu 7 listopada 2008 r. wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z powództwa (...) Sp. z o.o. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Sp. z o.o. Postępowanie prowadzone przez komornika sądowego zostało umorzone.

Pismem z dnia 19 stycznia 2009 r. strona powodowa zawiadomiła pozwaną spółkę o zajściu wypadku ubezpieczeniowego polegającego na braku zapłaty w wyniku domniemanej niewypłacalności dłużnika A. T. wierzytelności w wysokości 832.201,38 zł, stanowiącej szkodę strony powodowej.

Strona pozwana poinformowała stronę powodową o odmowie wypłaty odszkodowania.

Strona pozwana pismem z dnia 22 stycznia 2009 r. wypowiedziała stronie powodowej umowę ubezpieczenia wierzytelności pieniężnych z dnia 8 kwietnia 2008 r. w powołaniu na § 13 ust. 3 umowy.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy przyjął, że strony związane były umową ubezpieczenia wierzytelności z dnia 8 kwietnia 2008 r. w ramach której strona pozwana zobowiązała się spełnić na rzecz strony powodowej świadczenie w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, zaś strona powodowa zobowiązana była do zapłaty składki (art. 805 k.c.). Przedmiotem ubezpieczenia objęto wierzytelności przysługujące stronie powodowej jako faktorowi na mocy umowy faktoringu, od dłużników, w stosunku do których w dniu powstania wierzytelności, strona pozwana ustaliła indywidualny limit odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa, na podstawie umowy faktoringu oraz zawartej w jej wykonaniu umowy cesji wierzytelności nabyła od Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. wierzytelności wobec A. T., które strona pozwana objęła ubezpieczeniem. Niespornie dłużnik A. T. nie dokonał zapłaty wierzytelności na rzecz strony powodowej, powołując się na wygaśnięcie wierzytelności na skutek potrącenia. Egzekucja przeciwko zbywcy wierzytelności, który z mocy umowy odpowiadała solidarnie z dłużnikiem za zapłatę długu, okazała się bezskuteczna.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa ubezpieczenia skonstruowana została przez pozwaną spółkę na potrzeby prowadzonej przez stronę powodową działalności w zakresie faktoringu. W związku z tym w umowie ubezpieczenia zawarto definicje, odnoszące się wprost do umowy faktoringu, które wyznaczały zakres ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z § 1 pkt 25 umowy ubezpieczenia faktoring bez regresu oznaczał umowę zawartą między ubezpieczającym/ faktorem a faktorantem, na podstawie której ubezpieczający/faktor nabywa wierzytelności od faktoranta i nie ma prawa żądać zwrotnego przelewu wierzytelności, gdy dłużnik nie zapłaci wierzytelności w terminie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w § 4 ust. 7 umowy faktoringowej (k. 95-96) zawartej przez stronę powodową z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym (...) Sp. z o.o., którą objęto wierzytelności wobec A. T., uregulowano uprawnienie do cesji zwrotnej, jednakże nie ze względu na brak zapłaty przez dłużnika. Przyjęto, iż w sytuacji gdy oświadczenia faktoranta okażą się niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności gdy dłużnik złoży zarzuty lub złoży zastrzeżenia co do tego, iż wierzytelności nie mają bezspornego charakteru, co uniemożliwiać lub ograniczać miało w jakikolwiek sposób ich zapłatę, faktorowi przysługiwać mogło prawo do wezwania faktoranta do odkupienia (cesji zwrotnej) w stosunku do wierzytelności, co do której wspomniane oświadczenia okazały się niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Wykładnia treści przytoczonego zastrzeżenia umownego, zdaniem Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, iż szczególny sposób uregulowania cesji zwrotnej w umowie faktoringu, ***nie zmienia oceny, iż umowa faktoringu była co do zasady umową bez regresu, co mieści się również w przyjętej w umowie ubezpieczenia definicji faktoringu.*** Definicja faktoringu bez regresu przyjęta w umowie ubezpieczenia, odnosiła się bowiem tylko do sytuacji wyłączenia żądania prawa zwrotnego przelewu wierzytelności wówczas, gdy dłużnik nie zapłaci wierzytelności w terminie. Wobec precyzyjnego brzmienia zapisów w tym zakresie w obu umowach, nieuprawnione jest w ocenie Sądu Okręgowego obecnie stanowisko pozwanej, która kwestionuje z uwagi na charakter umowy faktoringu objęcie spornych wierzytelności umową ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno treść umowy faktoringu jak i zawartej następnie umowy cesji, prowadzi do wniosku, iż wolą strony powodowej było nabycie wierzytelności, w ramach tzw. faktoringu pełnego, tj. bez możliwości domagania się zwrotnego przelewu wierzytelności w razie niewypłacalności dłużnika. Szczególny sposób uregulowania umowy cesji wskazuje również, iż strona powodowa nabywając bezwarunkowo wierzytelność liczyła się również ze skutkami jakie wynikać mogą z przyszłej egzekucji wobec dłużnika w razie jego niewypłacalności. Nie bez znaczenia w kwestii wykładni umowy faktoringu pozostaje zachowanie strony pozwanej, która wierzytelności wobec dłużnika A. T. objęła umową ubezpieczenia, dokonując dwukrotnego podwyższenia limitu wierzytelności w stosunku do tego dłużnika.

Sąd Okręgowy przyjął, że umowa faktoringu odpowiadała definicji tej umowy zawartej w umowie ubezpieczenia i wierzytelności wobec dłużnika A. T., na jej podstawie nabyte przez stronę powodową zostały objęte przedmiotem ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia fakt, iż skoro faktorant złożył wobec faktora nieprawdziwe oświadczenie, (okoliczności tej jednak w procesie nie wykazano), co do przysługiwania dłużnikowi nadających się do potrącenia wierzytelności, to strona powodowa winna skorzystać z prawa żądania dokonania cesji zwrotnej. Skoro bowiem ustalono, że umowa faktoringu co do wierzytelności wobec dłużnika A. T., objęta została umową ubezpieczenia, jako umowa bez regresu, to zarzuty pozwanej w tej mierze nie mogły mieć znaczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w umowie ubezpieczenia przyjęto, iż odpowiedzialnością ubezpieczyciela objęte są szkody będące następstwem zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek ubezpieczeniowy zdefiniowany został wyraźnie jako brak zapłaty całości lub części wierzytelności, w wyniku prawnie stwierdzonej lub domniemanej niewypłacalności dłużnika. Domniemana niewypłacalność dłużnika identyfikowana była zaś już samym opóźnieniem w zapłacie wierzytelności, wynoszącym 120 dni od fakturowego terminu płatności wierzytelności.

Zarzut w odniesieniu do niewykorzystania przez stronę powodową uprawnienia do dokonania cesji zwrotnej oceniany mógł być jedynie w ramach ogólnych powinności ubezpieczającego, co do zapobieżenia szkodzie, o których mowa w art. 826 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego podjęte przez stronę powodową działania odpowiadały wymogom środków jakie ubezpieczający podjąć miał w celu zmniejszenia wysokości szkody. Warunek ten spełnia już samo podjęcie kroków w celu dochodzenia roszczenia na drodze sądowej od dłużnika solidarnego, co ostatecznie nie doprowadziło do wyegzekwowania wierzytelności. W związku z tym brak jest podstaw do twierdzenia, że wykonanie uprawnienia do domagania się cesji zwrotnej zapobiegłoby powstaniu szkody po stronie powodowej, skoro samo postępowanie egzekucyjne efektu takiego nie odniosło. Podjęte przez stronę powodową kroki w celu wyegzekwowania wierzytelności od Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. zamiast żądania od tego podmiotu dokonania cesji zwrotnej, nie mogą być również zakwalifikowane jako umyślne wyrządzenie szkody ubezpieczycielowi.

Podjęte przez stronę powodową działania, nie mogły zdaniem Sądu Okregowego zostać również zakwalifikowane jako te, które doprowadziły do powstania wypadku ubezpieczeniowego wobec § 9 ust. 4 umowy ubezpieczenia. Wskazane postanowienie umowy wyznaczało obowiązek ubezpieczającego w postaci zabezpieczenia możności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę. Strona pozwana sama jednak nie wskazała w jaki sposób należałoby zabezpieczyć możność dochodzenia roszczeń wobec dłużnika, jednocześnie kwestionując postępowanie wyjaśniające jakie prowadziła powodowa spółka wobec złożonego przez dłużnika zarzutu potrącenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że to strona pozwana powoływała się na dokonanie przez dłużnika skutecznego potrącenia wierzytelności wywodząc, iż sporne wierzytelności nie są objęte ochroną ubezpieczeniową, jednak wbrew obowiązkowi z art. 6 k.c., okoliczności tej nie udowodniła.

Na nieuzasadnione uznał Sąd Okręgowy twierdzenie pozwanej o bezpodstawnym wzbogaceniu strony powodowej. Okoliczność, że dłużnik objął potrąceniem wierzytelność, którą faktor nabył na mocy umowy faktoringu, skutkuje ostatecznie nieuzyskaniem zaspokojenia przez faktora jako wierzyciela z tego stosunku prawnego. Właśnie zaś w takiej sytuacji, tj. braku zapłaty ze strony dłużnika, aktualizować miała się odpowiedzialność ubezpieczyciela i taki zdaniem Sądu Okręgowego był też cel umowy ubezpieczenia wierzytelności faktoringowych.

Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie nie miał zastosowania § 10 ust. 4 pkt 1 umowy ubezpieczenia, dotyczący ustalenia szkody. W przytoczonym postanowieniu umownym przyjęto, że szkoda równa jest wysokości wierzytelności według stanu na dzień zajścia wypadku ubezpieczeniowego ale nie więcej niż kwota przyznanego limitu, pomniejszona o wierzytelności dłużnika wobec ubezpieczającego, które dłużnik potrącił lub skompensował lub mógł potrącić lub skompensować z wierzytelności ubezpieczającego. Wskazany sposób pomniejszenia szkody zdaniem Sądu Okręgowego odnosi się jedynie do wierzytelności dłużnika względem ubezpieczającego, które nie dotyczą jego statusu jako wierzyciela uzyskanego na podstawie umowy faktoringu.

Także § 11 ust. 3 nie stanowił w ocenie Sądu Okręgowego przeszkody do dochodzenia roszczenia. Strona powodowa dochodzi roszczenia stanowiącego szkodę na skutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, tj. na

skutek domniemanej niewypłacalności dłużnika, które aktualizuje odpowiedzialność strony pozwanej, brak było więc podstaw do przyjęcia, że dochodzona wierzytelność jest niezaskarżalna.

Po dokonaniu pomniejszenia o udział własny ubezpieczającego (§ 10 ust. 4 i 5 umowy ubezpieczenia) Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie strony powodowej co do kwoty 748.981,24 zł jest zasadne i w konsekwencji powództwo uwzględnił w całości na mocy art. 805 k.c.

O kosztach postępowania (pkt II wyroku) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę złożyło się: 37.450 zł tytułem opłaty sądowej, 14.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i 51 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1.błędne przyjęcie, że ochroną ubezpieczeniową zostały objęte wierzytelności, co do których nieprawdziwe było zapewnienie faktoranta, że wierzytelności są i będą w całości bezsporne, wolne od obciążeń i wad prawnych, nadają się do dochodzenia przed sądem oraz że nie istnieją zastrzeżenia umowne uniemożliwiające cesję wierzytelności ani, że dłużnikom nie przysługuje wobec faktoranta prawa potrącenia oraz inne zarzuty uniemożliwiające zapłatę wierzytelności będącej przedmiotem umowy faktoringu;

2.nieuwzględnienie niespornego faktu złożenia przez faktoranta nieprawdziwego zapewnienia co do zbywanych wierzytelności stanowiącej przesłankę wykonania przez powoda uprawnienia do dokonania cesji zwrotnej;

3.naruszenie art. 498 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie skutku w postaci wygaśnięcia zobowiązań w następstwie zgłoszonego zarzutu potrącenia, a przez to brak szkody w majątku powoda w momencie zgłoszenia wypadku ubezpieczeniowego;

4.niezastosowanie § 10 ust. 4 pkt 1) umowy ubezpieczenia wierzytelności pieniężnych wraz z aneksami określającego rozmiar szkody podlegającej ewentualnemu naprawieniu;

5.naruszenie art. 826 § 1 w zw. z art. 826 § 3 oraz 827 § 1 k.c. w zw. z § 4 ust. 7 umowy faktoringu w zw. z § 1 pkt. 30 w zw. z § 1 pkt. 25 w zw. z § 2 ust. 1 umowy ubezpieczenia wraz z aneksami wynikające z zaniechania wykonania przez powoda uprawnienia do dokonania cesji zwrotnej;

6. naruszenie § 11 ust. 3 umowy ubezpieczenia wraz z aneksami wynikające z przyjęcia, że nie istniał spór między powodem i dłużnikiem lub faktorantem co do istnienia wierzytelności objętych potrąceniem, a w następstwie nieuwzględnienie zarzutu pactum de non petenda;

7.naruszenie art. 227 w zw. z art. 236 w zw. z art. 479^{12} § 1 k.p.c. polegającego na przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków wskazanych przez powoda mimo niewskazania tez dowodowych na jakie zaoferowano te wnioski oraz naruszenie zasady prekluzji przez niezamieszczenie w pozwie dowodów i twierdzeń odnoszących się do podanych przez pozwanego (w trzech pismach) przyczyn odmowy zapłaty należności;

8.naruszenie art. 242 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, że przeprowadzenie dowodów z oryginałów dokumentów nie było możliwe.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęła je za podstawę własnego rozstrzygnięcia w sprawie. Również zastosowaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną roszczenia – przy niewielkich zmianach - należało zaaprobować.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów procesowych, których ewentualne uwzględnienie mogło mieć wpływ na ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, który stał się podstawą ustaleń faktycznych.

Zarzuty naruszenia art. 227 w zw. z art. 236 w zw. z art. 479^{12} § 1 k.p.c. ani zarzut naruszenia art. 242 k.p.c. nie potwierdziły się.

Dowody z zeznań świadków zostały wymienione w części wstępnej pozwu oraz kilkukrotne w treści uzasadnienia pozwu. Nie budzi więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że zostały zawnioskowane na okoliczność twierdzeń zawartych w pozwie. Do oceny Sądu Okręgowego należało, które z twierdzeń pozwu mogą być dowodzone w drodze przesłuchania świadków. Do oceny Sądu należało także ustalenie, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji tylko te, podlegały dowodzeniu w drodze zawnioskowanych przez strony dowodów.

Nadto na rozprawie z dnia 8 lipca 2011 r. strona pozwana, mimo wydania postanowienia o przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków, na okoliczności podniesione w pozwie (k. 393) nie wniosła zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Z tego względu na etapie postępowania apelacyjnego strona utraciła prawo powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu Okręgowego w związku z dopuszczeniem i przeprowadzeniem tych dowodów.

Przyczyny odmowy zapłaty należności przez stronę pozwaną to okoliczności, z którymi strona powodowa mogła się zapoznać dopiero z odpowiedzi na pozew. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na pozew zaistniała potrzeba ustosunkowania się do tych okoliczności, stosownie do art. 479^{12} k.p.c. (w brzemieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.). Należy bowiem uwzględnić, że wnosząc pozew strona powodowa nie była zobowiązana wyprzedzać działań strony pozwanej i przewidywać jakimi zarzutami strona pozwana podejmie obronę w procesie.

Jak wynika z akt sprawy Sąd zwrócił się do Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) sp. z o.o., lecz korespondencja została zwrócona z adnotacją, że adresat wyprowadził się (k. 434). Wezwanie zostało ponowione (k. 448), lecz na adres prezesa zarządu w miejscu jego zatrudnienia, tj. jedyny adres, który wskazała strona pozwana (k. 436). Również ta korespondencja nie została odebrana (k. 452). Brak odpowiedzi na wezwanie był przyczyną odroczenia rozprawy w dniu 27 stycznia 2012 r. (k. 450-451). Na rozprawie w dniu 16 marca 2012 r. ani w piśmie z dnia 21 marca 2012 r. strona pozwana nie podała żadnego innego adresu spółki, na który wezwanie mogło być wysłane. Stanowiło to przeszkodę w wykonaniu wezwania i przeprowadzeniu dowodu z oryginałów dokumentów, w szczególności uwzględniając oświadczenie pełnomocnika strony powodowej złożone na rozprawie z dnia 22 listopada 2011 r. (k. 430), że wzywana spółka przestała prowadzić działalność oraz nie podejmuje czynności w postępowaniu egzekucyjnym, a pod adresem spółki ujawnionym w KRS korespondencja nie jest odbierana.

Przechodząc do analizy pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że strony zawarły umowę ubezpieczenia skonstruowaną w sposób szczegółowy. W umowie strony zdefiniowały określone pojęcia. Z tego względu Sąd Apelacyjny przyjął, że strony nadały określone znaczenia użytym przez siebie sformułowaniom, na potrzeby zawartej umowy. Umowa zawiera słowniczek 31 pojęć (§ 1 umowy), a w treści poszczególnych postanowień umowy wskazano w jaki sposób należy rozumieć określone pojęcia (np. § 10 ust. 4 pkt 1 umowy). Pojęcia te należy więc interpretować zgodnie z przyjętą przez strony definicją. Jeżeli definicja przyjęta przez strony odbiegała od powszechnego znaczeniu takiego pojęcia lub znaczenia nadanego tym pojęciom w przepisach, to strony były związane definicją zawartą w umowie. Szczegółowy, kazuistyczny sposób sporządzenia umowy uzasadnia wniosek, że celem stron była taka interpretacja umowy, która uwzględnia przyjęty przez strony sposób definiowania użytych sformułowań umownych. Tworząc słowniczek pojęć w umowie strony zdecydowały o przypisaniu do określonych pojęć konkretnych, ustalonych w umowie znaczeń. Taka wykładnia jest słuszna tym bardziej, że w § 14 ust. 1 umowy ubezpieczenia strony ustaliły, że przy interpretacji poszczególnych warunków umowy znaczenie rozstrzygające mają postanowienia części I umowy ubezpieczenia, a więc m.in. § 1 zawierający

definicje pojęć użytych w umowie. Nadto należy mieć na uwadze charakter łączącej strony umowy. Błędów redakcyjnych, niejednoznacznych sformułowań, nieścisłości i rozbieżności między poszczególnymi postanowieniami zawartymi w umowie ubezpieczenia nie można interpretować na niekorzyść ubezpieczonego. Ubezpieczyciel jako podmiot profesjonalnie zajmujący się sporządzaniem i zawieraniem umów ubezpieczeniowych, winien przed sporządzeniem i zawarciem umowy należycie zabezpieczyć swoje interesy. Obecnie ubezpieczyciel próbuje przerzucić odpowiedzialność za przyjęte określenia umowne na ubezpieczonego przekonując, że są one inne niż wynika to z umowy i, że strony zawierając umowę miały na myśli inne znaczenie przyjętych pojęć, choć ich treść jest jednoznaczna. A zatem dokonując interpretacji zapisów umowy łączącej strony należało mieć na uwadze przyjęte przez strony definicje użytych w umowie sformułowań.

Przede wszystkim należało uwzględnić, że umowa zawarta przez stronę powodową była umową faktoringu (faktoringu bez regresu) w rozumieniu § 1 ust. 4 pkt 25 umowy ubezpieczenia i została objęta umową ubezpieczenia.

Umowa faktoringu pełnego przewiduje bezwarunkowe przeniesienie wierzytelności. Skutkiem zawarcia tego rodzaju umowy jest brak możliwości dokonania cesji zwrotnej w sytuacji nieuregulowania należności przez dłużnika. W przypadku zaś umowy faktoringu niepełnego zawsze dochodzi do zwrotnego przeniesienia wierzytelności na faktoranta w przypadku braku zapłaty.

W umowie ubezpieczenia do takiego właśnie znaczenia pojęcia umowy faktoringu pełnego odwołały się strony. Zgodnie z treścią § 1 pkt 25 umowy ubezpieczenia umowa faktoringu była umową bez regresu, gdy faktor nie mógł żądać od faktoranta zwrotnego przelewu wierzytelności, gdy dłużnik nie zapłacił w terminie wierzytelności. Tak więc umowa faktoringu była umową faktoringu z regresem, gdy faktor mógł żądać od faktoranta zwrotnego przelewu wierzytelności, gdy dłużnik nie zapłacił w terminie wierzytelności.

Umowa faktoringu łącząca stronę powodową z faktorantem definitywnie i bezwarunkowo przenosiła własność wierzytelności na faktora i nie dawała możliwości zwrotnego przeniesienia wierzytelności na faktoranta w przypadku braku zapłaty. Żadne z postanowień umowy nie wskazuje, aby brak zapłaty był podstawą do zwrotnego przeniesienia wierzytelności. Strona powodowa nie miała wobec tego prawa żądania zwrotnego przelewu wierzytelności, gdy dłużnik nie zapłacił. Celem, umowy zawartej przez stronę powodową z faktorantem było więc przeniesienie odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika na faktora (stronę powodową).

W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie zawarcie umowy faktoringu bez regresu było przyczyną ubiegania się o podwyższenie limitu ubezpieczeniowego dla wierzytelności.

§ 4 ust. 7 umowy faktoringu dotyczył innych kwestii niż brak zapłaty. Postanowienie umowne w tym przypadku dotyczyło kwestii oświadczeń faktoranta niezgodnych z prawdą, a nie kwestii braku zapłaty przez dłużnika. Postanowienie to nie mogło być podstawą do przyjęcia, że umowa łącząca faktora (stronę powodową) z faktorantem miała charakter umowy faktoringu z regresem. Na etapie przedprocesowym również strona pozwana tego zastrzeżenia umownego nie traktowała jako podstawy żądania zwrotnego przeniesienia wierzytelności i z takim żądaniem nie zwróciła się do ubezpieczonego.

Umowa ubezpieczenia z dnia 8 kwietnia 2008 r. miała więc zastosowanie do przedmiotowej umowy faktoringu.

Analizując przyjęte przez strony w umowie ubezpieczenia definicje należało przyjąć, że doszło do wypadku ubezpieczeniowego określonego w umowie ubezpieczeniowej, za skutki którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

W umowie strony zdefiniowały pojęcie wypadku ubezpieczeniowego, który określiły jako brak zapłaty całości lub części wierzytelności w wyniku prawnie stwierdzonej lub domniemanej niewypłacalności (§ 1 pkt 30 umowy ubezpieczeniowej), a pod pojęciem domniemanej niewypłacalności ustaliły stan polegający na opóźnieniu dłużnika w zapłacie całości lub części wierzytelności wynoszącym 120 dni (§ 1 pkt 4 umowy ubezpieczenia).

W rozstrzyganej sprawie do zapłaty wierzytelności w terminie nie doszło, co pozwalało na przyjęcie, że zaszła sytuacja określona w umowie jako domniemana niewypłacalność dłużnika. Zostały tym samym spełnione przesłanki stwierdzenia, że zaszedł wypadek ubezpieczeniowy o którym mowa w § 1 pkt 30 umowy ubezpieczeniowej.

Strona pozwana nie kwestionowała, że do zapłaty w terminie nie doszło. Zarzuciła jednak, że dłużnik dokonał potrącenia wierzytelności wzajemnych, co wyłączyło możliwość przyjęcia, że doszło do wypadku ubezpieczeniowego, o którym mowa w § 1 pkt 30 umowy ubezpieczeniowej. Z tym zarzutem nie można było się zgodzić.

Przede wszystkim w umowie nie zostało zdefiniowane, że przez zapłatę rozumieć należy także umorzenie wierzytelności wskutek potrącenia. Jeżeli z umowy nie wynika, że pod pojęciem „zapłaty" strony rozumieją także umorzenie w drodze potrącenia to nie można traktować potrącenia jako pojęcia równoważnego zapłacie w rozumieniu § 1 pkt 20 i 30 umowy ubezpieczeniowej. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że strony w umowie odróżniały pojęcia zapłaty i potrącenia, co potwierdza treść § 10 ust. 4 umowy ubezpieczenia. Należy wobec tego przyjąć, że na potrzeby umowy pojęć tych strony nie utożsamiały. Potrącenie jest ekwiwalentem zapłaty jedynie w znaczeniu potocznym. Potrącenie w znaczeniu jurydycznym nie oznacza jednak zapłaty, ale stanowi wykonanie zobowiązania w taki sposób, który prowadzi do umorzenia wzajemnych wierzytelności. To szczególna instytucja, w wyniku której do majątku wierzyciela nie wchodzi żadna kwota, lecz obowiązek jej zapłaty ustaje wobec skompensowania wierzytelności z innego tytułu służącej dłużnikowi w stosunku do wierzyciela. Potrącenie nie było więc zapłatą w rozumieniu postanowień umowy. Strony wyraźnie określiły kiedy następują skutki zapłaty a kiedy potrącenia. Tylko zapłata wierzytelności przez dłużnika wykluczała możliwość dochodzenia odpowiedzialności przez ubezpieczonego od ubezpieczyciela. Jak bowiem wynika z § 1 pkt 20 umowy ubezpieczenia szkoda to uszczerbek w majątku powstały wskutek braku zapłaty. Do zapłaty wierzytelności nie doszło. Wobec tego strona pozwana nie została zwolniona z obowiązku zapłaty odszkodowania.

Jednocześnie należało uwzględnić, że strona powodowa (faktor) zaprzeczyła, aby w wyniku potrącenia między dłużnikiem i faktorantem doszło do wygaśnięcia wierzytelności. Sam fakt, że dłużnik złożył oświadczenie o dokonaniu potrącenia, zgodnie z art. 499 k.c., nie powoduje że do umorzenia wzajemnych wierzytelności dochodzi i że w ten sposób wierzytelność wygasła. Niezbędne jest również wykazanie, że dłużnikowi wierzytelności przedstawione do potrącenia służyły co do zasady i co do wysokości. Wobec tego to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że doszło do potrącenia w skuteczny sposób, który doprowadził do wygaśnięcia wierzytelności. Strona pozwana wywodziła bowiem z tej okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona pozwana winna więc udowodnić, że dłużnik był wierzycielem faktoranta i że służyły mu wierzytelności z tytułów i w kwotach takich jak wskazał w oświadczeniu o potrąceniu (k. 130).

Tych okoliczności strona pozwana nie wykazała. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na stanowcze ustalenie, że dłużnikowi A. T. przysługiwały wobec faktoranta wierzytelności objęte oświadczeniem o potrąceniu. Zeznania przesłuchanego w charakterze świadka A. T. stoją bowiem w sprzeczności z dokumentacją finansowa faktoranta, w której wierzytelność dłużnika A. T. nie została ujęta. Zresztą nawet przyjęcie, że doszło do skutecznego potrącenia nie pozbawiałoby strony powodowej możliwości domagania się od pozwanej odszkodowania, gdyż jak już wyżej wskazano umowa ubezpieczenia nie przewidywała, aby w przypadku potrącenia wierzytelności przysługującej dłużnikowi wobec faktoranta wyłączona była odpowiedzialność ubezpieczyciela. Znamienny jest tu zapis § 10 ust. 4 umowy ubezpieczenia, z którego wynika, że jedynie potrącenie wierzytelności przysługującej dłużnikowi wobec faktora (a nie faktoranta) miało wpływ na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Przesądzało to o losach zarzutu naruszenia art. 498 § 2 k.c., który nie znalazł potwierdzenia.

Sąd Apelacyjny nie zaakceptował stanowiska strony pozwanej, że umowa faktoringu co do zasady była objęta ubezpieczeniem, ale gdy okazało się, że faktorant składa faktorowi nieprawdziwe zapewnienie np. co do możliwości potrącenia przez dłużnika wierzytelności wzajemnych, to wówczas umowa factoringu nie podlegała już ubezpieczeniu. Jeżeli takie były ustalenia stron, to takiego rodzaju zastrzeżenia winny wynikać wprost z umowy, bowiem ma to istotny wpływ na ocenę, czy zaszedł wypadek, który podlegał objęciu ochroną ubezpieczeniową. Złożenie

nieprawdziwych oświadczeń w umowie faktoringu przez faktoranta nie było niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, o którym mowa w § 2 ust. 3 pkt 8 umowy ubezpieczenia. Przepis ten odnosi się do kwestii niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez faktoranta wynikającego z umowy łączącej faktoranta z dłużnikiem.

Konkludując należało przyjąć, że zaszedł w sprawie wypadek ubezpieczeniowy zdefiniowany w § 1 pkt 30 umowy ubezpieczenia, tj. nastąpił brak zapłaty w wyniku domniemanej niewypłacalności dłużnika.

W konsekwencji zajścia wypadku ubezpieczeniowego strona pozwana zobowiązana była do zapłaty odszkodowania za powstałą w wyniku wypadku ubezpieczeniowego szkodę. Również pojęcie szkody zostało ustalone w umowie ubezpieczeniowej. § 1 pkt 20 umowy ubezpieczeniowej stanowi, że szkoda to uszczerbek w majątku faktora (strony powodowej) powstały wskutek braku zapłaty wierzytelności w wyniku domniemanej niewypłacalności dłużnika. W obecnym procesie zostało ustalone, że nie doszło do zapłaty wierzytelności w sytuacji domniemanej niewypłacalności dłużnika. Szkoda odpowiadała w tej sytuacji wysokości nabytych przez faktora w drodze umowy faktoringu wierzytelności, na dzień zajścia wypadku ubezpieczeniowego, pomniejszonych zgodnie z § 10 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej o udział własny ubezpieczonego, a więc w łącznej kwocie 748.981,24 zł z odsetkami od poszczególnych rat.

Szkoda w majątku strony powodowej nastąpiła w wyniku braku zapłaty, a nie wskutek nieskorzystania z uprawnień do zwrotnej cesji wierzytelności z powodu nieprawdziwych zapewnień faktoranta.

Niezależnie od powyższego – wbrew zarzutowi strony pozwanej - nie zostało wykazane w sprawie, że zapewnienia faktoranta co do zbywanych wierzytelności były nieprawdziwe i, że dłużnikowi służyło prawo potrącenia kwot w wysokości i z tytułów jak w złożonym przez dłużnika oświadczeniu o potrąceniu. Nie można więc ocenić, czy rzeczywiście zaszły przesłanki do zastosowania przez faktora sankcji z § 4 ust. 7 umowy factoringu.

W konsekwencji uznać należało nie doszło w sprawie do naruszenia art. 826 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 827 § 1 k.c. w powiązaniu z § 4 ust. 7 umowy faktoringu i § 1 pkt 25, 30 i § 2 ust. 1 umowy ubezpieczenia, gdyż do powstania szkody nie doszło w wyniku działań strony powodowej (ubezpieczonego). Szkoda została wyrządzona przez dłużnika wskutek braku zapłaty. Skoro szkoda nie była konsekwencją działań ubezpieczonego, to nie mogła być przez niego wyrządzona umyślnie, nie miał więc w sprawie zastosowania art. 826 § 1 k.c. W ustalonym stanie faktycznym nie sposób także przypisać stronie powodowej umyślności czy też rażącego niedbalstwa w podejmowaniu (lub zaniechaniu podjęcia) działań, w wyniku których mogłoby dojść do zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Strona powodowa podjęła próbę dochodzenia należności od faktoranta jako solidarnie odpowiedzialnego za dług, co okazało się jednak nieskuteczne, a strona powodowa w tym trybie należności nie odzyskała, natomiast nieskorzystanie z uprawnienia do dokonania cesji zwrotnej nie może być traktowane jako zaniedbanie o jakim mowa w art. 826 § 1 k.c.

Nie można było podzielić również zarzutu dotyczącego naruszenia § 11 ust. 3 umowy ubezpieczenia. Przepis ten jest sformułowany nieprecyzyjnie. Jego dyspozycja nie obejmuje wszystkich sporów miedzy faktorem i dłużnikiem, bowiem mowa w nim o sporach dotyczących „wierzytelności objętych ubezpieczeniem". Skoro tak, to trzeba ten przepis czytać ściśle. Stan pactum de non petenda, o którym mowa w § 11 pkt 3 umowy ubezpieczenia miałby miejsce, gdyby spór dotyczył wierzytelności zgłoszonej ubezpieczycielowi do ubezpieczenia, tj. wierzytelności objętej ubezpieczeniem.

Między ubezpieczającym/faktorem a dłużnikiem nie istniał spór dotyczący wierzytelności objętej ubezpieczeniem. Nie było podnoszone, że faktorantowi nie służyła wierzytelność. Wierzytelność objęta ubezpieczeniem nie była sporna ani co do zasady ani co do wysokości. Wręcz przeciwnie strona pozwana powoływała się na to, że doszło do umorzenia tej wierzytelności w drodze potrącenia i to właśnie zarzut potrącenia był objęty sporem, a nie sama wierzytelność objęta ubezpieczeniem.

Reasumując, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz zastosowana ocena prawna okazały się trafne, a podniesione w apelacji zarzuty nie znalazły potwierdzenia. Wobec powyższego nie zachodziła podstawa do weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana zakwestionowała również rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w zaskarżonym wyroku. Uzasadnienie postanowienia o kosztach procesu nie budzi wątpliwości (k. 492 - 493), a Sąd Okręgowy wskazał jakie kwoty, z jakiego tytułu składają się na zasądzoną kwotę. W uzasadnieniu apelacji strona pozwana kwoty te wskazała nie podnosząc jednak żadnych zastrzeżeń co do kwoty zasądzonej tytułem zwrotu opłaty od pozwu i wynagrodzenia pełnomocnika. Strona pozwana podniosła, że kwota zasądzona w wyroku jest zawyżona o 34 zł bowiem Sąd Okręgowy z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa zasądził 51 zł (3 x 17 zł). Znajduje to uzasadnienie w okolicznościach rozstrzyganej sprawy, w której zostało złożone pełnomocnictwo główne oraz opłacone pełnomocnictwa substytucyjne (k. 29, k. 30, k. 31, k. 406, k. 407, k. 525, k. 526), a od każdego dokumentu pełnomocnictwa strona powodowa zobowiązana była uregulować opłatę skarbową.

Z tych względów w punkcie I wyroku Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie II wyroku orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego i na podstawie art. 98 k.p.c. zwrot kosztów w kwocie 5.400 zł zasądzono na rzecz strony powodowej, która wygrała to postępowanie. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika obliczone w kwocie minimalnej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.).

bp